

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poza 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolno od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówierzorożni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczyła Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r., najmiłościwiej pozwolić, ażeby Prezydentowi Senatu Najwyższego trybunału kasacyjnego, Janowi Wierzbickiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało za jego długoletnią, znakomitą działalność służbową, Najwyższe uznanie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczyła Najwyższem postanowieniem z dnia 4 października b. r., cesarskiemu niemieckiemu wicekonsulowi w Wiedniu, dr. Franciszkowi von Vivenot, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczyła Najwyższem postanowieniem z dnia 23 października b. r., radcę wyższego krakowskiego sądu krajowego, Maurycego Sieglera von Eberswald, zamianować najmiłościwiej generalnym Adwokatem przy najwyższym i kasacyjnym trybunale.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Franciszka Stanisława Zajęca, w Głuchowie, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Głuchowie; tymczasowego nauczyciela, Józefa Wierzbickiego, w Ptaszkowej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ptaszkowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Z dniem dzisiejszym objął stanowisko swoje nowomianowany c. k. Namiestnik Kazimierz hrabia Badeni.

O godzinie dziesiątej zgromadzili się w sali sesyjnej urzędnicy Namiestnictwa z szefami departamentów na czele, a pan wiceprezydent Herman Loebel przemówił w imieniu wszystkich obecnych, witając Pana Namiestnika, który odpowiedział jak następuje:

„Z łaski Najjaśniejszego Pana zamianowany Namiestnikiem Galicyi, witam Panów po raz pierwszy jako moich podwładnych.

Widzę między Panami wielu dawnych znajomych i kolegów, i resztę Panów wkrótce bliżej poznać zdołam.

Nie wątpię, że Panowie mnie tak, jak mego poprzednika, pracą i radą wspierać będziecie.

Chcę z Panami wszelkie prace, trudy i troski sumiennie i uczciwie dzielić.

Chcę, byście Panowie znaleźli we mnie przełożonego wyrozumiałego, przystępnego, sprawiedliwego, pracowitego, o los Wasz i Waszych rodzin dbałego. W zamian za to żądam od Panów dobrej woli i bezwzględnej posłuszeństwa.

Każdą radę i uwagę chętnie i życzliwie wysłucham, jeżeli uznam za

słuszne, za nią pójdę, w razie przeciwnym żądam, by ten, który mi ją przedstawił, o niej zapomniał, i do moich wskazówek ściśle się zastoso- wał. Musimy wspólnymi siłami dążyć do tego, by pojęcie o sprawach zale- głych zaginęło między nami, byśmy się stali przykładem dla władz pier- wszej instancyi pod względem roz- umnego, gruntownego i szybkiego za- łatwiania spraw, byśmy się starali dalej rozwijać i utrzymywać zaufanie do nas u władz stojących po nad na- mi i stać się ich chlubą.

Nie wątpię, iż przy dobrej chęci i usilności do celów tych dojdziemy: Posiadaliście Panowie zaufanie mego poprzednika, tylekroć wyrażał on się o Was przedemną z wielką życzliwo- ścią, potraficie z pewnością nieba- wem pozyskać i moje zaufanie, czy- niąc zadość moim słusznym i rozsąd- nym wymaganiom. Ja zaś z mej strony zrobię wszystko, co jest w mej mocy, by sobie na Wasze przywiąza- nie i uznanie zasłużyć.

W kierowaniu Namiestnictwem liczę na doświadczoną i wytrawną pomoc pana Wiceprezydenta. Zazna- czam niniejszem, iż mam do niego bezwzględne zaufanie, oparte na jego znanym mi charakterze, zdolnościach, doświadczeniu, i na jego znajomości kraju, stosunków, ludzi i spraw.

Chcę się z nim pracą podzielić i z naciskiem to już dziś podnoszę, by wszelkie moje możliwe zarządzenia w przyszłości nie uległy fałszywemu

tłumaczeniu. Wszystko, co zarządę będzie w najlepszej wierze, w intere- sie służby zarządzane, a nie potrze- bując dodawać, iż wszelkie inne cele są z mojej myśli i serca wykluczone.

Wszelkim wspólnym pracom i obradom będę osobiście przewodni- czył.

Panowie Szefowie Departamen- tów mają w godzinach urzędowych przed wszystkimi innymi wstęp do mnie i w każdej chwili wolny.

Co do godzin urzędowych wydam w najbliższych dniach pisemne zarzą- dzenie, do którego się Panowie zasto- sować raczycie.

Jeszcze raz Panów pozdrawiam, o Waszą pomoc i poparcie proszę.

Przed południem przybył do pa- łacu Namiestnikowskiego JE. p. Mar- szałek krajowy Jan hr. Tarnowski z gremium członków Wydziału krajowe- go. JE. Pan Marszałek przemówił jak następuje:

Wydział krajowy wita Cię JW. Panie Namiestniku na tem nowem naczelnem stanowisku, na które Cię zaufanie Najj. Pana powołał.

Witamy Cię wszyscy z radością i otuchą bo w całym kraju jeden tyl- ko jest głos i jedno przekonanie, że sproszasz Twemu wielkiemu i chlu- bnemu zadaniu. Znane powszechnie zdolności twoje, doświadczenie, zna- jomość dokładna kraju i jego sto- sunków, są tu najlepszą i najpewniej- szą rękojmią. Dążności nasze JW. Panie Namiestniku równie jak i na- sze uczucia są wspólne: pragniemy wszyscy dobra kraju wśród ogólnej pomyślności i potęgi Państwa, a ta

przed oczyma obecnych. Już nie pytano: żali to być mogło, jeno, co się stanie teraz, gdy mężna dłoń Władysława sko- stniała w uścisku śmierci, gdy duch jego potężny, walczący do ostatka z przesko- dami, jakie stawiano jego myślom śmia- łym a zbawczym, uleciał ze świata?...
W pierwszym momencie przeraże- nia, nie zwracano uwagi na rannego ko- zaka, który stał teraz o stół oparty, z oczyma wzniesionemi ku niebu, wsłu- chując się w brzmienie rozjęczonych dzwonów... W okół niego po chwilo- wem milczeniu podnosiła się wrzawa. Mówiono już o następcy Władysława i buncie kozackim...

Aż nagle porwał się kozak i zawo- łał donośnie:
— Zginęła Rzeczpospolita! A wiecie wy co się stało u Żółtych Wód? żali wiecie, że tam kwiat rycerstwa poległ... W rękach tatarskich lub kozackich naj- znakomitsi rycerze: Stefan Czarniecki, Sapieha, Szemberg... Zginęli: Stefan Potocki, Chelmski, Bęchacki, Malicki... Zamordowani najwierniejsi z kozaków: Barabasz, Hajduceńko, Olesko; pułko- wnicy Gurski i Wadowski...

A na te słowa cisza zaległa... Słu- chano i uszom własnym nie chciano wie- rzyc. Dziembowski, Tukałło, Woydat rzucili się ku mówiącemu.
— Kładźże ty wracasz? — pytali znowu — zkad owe wieści przynosisz?... A kozak odpowiadał:
— Widziałem u Żółtych Wód całe pole usiane trupami! z partyi Stefana Potockiego, wszyscy zginęli lub w nie- wolę wzięci... U Kamiennego Zatonu, ziemia nie wypła dotychczas wszystkiej krwi rozlanej... Żółte Wody krwawymi się stały, a u dniewowego brzegu wałaja

się trupy Barabasza i wiernych kozaków... Nie wielu ich było — ci wymordowani a rejestrowcy zdradzieli wszyscy, wraz z Krzyczewskim... Gdy się zaczęła bitwa, przesłizgnął na Chmielnickiego stronę...

— A hetmanowie? — pytano — a hetman Potocki, co czyni?...
— Potocki — odparł kozak — w szaleństwie rozpaczy, iż syna zgubił a wraz z nim kwiat polskiego rycerstwa... Kto wie, żali sam żyje jeszcze... siedł ku Korsunowi z resztą wojska, a prze- ciw niemu niezliczona ćma chłopstwa i ordy tatarskiej...

Gdy to mówił ranny kozak, słu- chano słów jego zrazu w przerażeniu niemem ale wnet obudziły się powątpie- wania.

— Kto wie, — szeptano — co zacz- jest ten kozak? i żali wierzyć można je- go słowom?...
Szepty te snać doszły do uszu ko- zaka, bo nagle porwał się; niecierpliwa ręką szarpnął odzież i odkrył pierś, którą przerywała jedna wielka rana krwią skrzepłą zacieklą, sina, okropna... zdarł chustę z głowy i strumień krwi świeżej trysnął...

— Patrzcie! — rzekł — skoro nie wierzycie! Jam jeden cudem uszedł z tej rzezi... Noc i dzień pedziłem, aby Kró- lowi zdać sprawę i błagać o posiłki... Jam jeden ocalał, aby zwiastować klęskę straszną, której oby oczy moje nie były widziały!... Słyszałem jęki mordowanych, pijane wycia tatarskiej ordy, wściekłe okrzyki rozpasanego kozactwa... widzia- łem rozpacz hetmana, gdy podnosząc ra- miona ku niebu wołał w niemej rozpa- czy: Żyjeż syn mój ukochany?... i wid-ziałem jak poszedł sam z resztą wojska na stracenie... Nie wierzycie mnie?...
Uwierzcie rychło a uzbrojcie się wszy- scy... niech idą ku obronie i starce i mło- dzieńcy i pachołeta, kto jeno broń w rękę udziery — niech idzie!... bo zanim krew z tych ran, które widzicie, płynąć prze- stanie... Chmielnicki lub Tatarzyn sta- nie nad głowami waszemi...
Zamilkł kozak i znużony, omdlały osunął się w ramiona Tukałły i Dziem- bowskiego, którzy ze współczuciem nań patrzyli, chcąc mu pomoc dać i rany opatrzyć.

Ale on wszelką pomoc odepchnął.
— Dajcie umrzeć! — rzekł — a zwra- cając się ku panu Tukałle szepnął:
— Pochowaj mnie waszmość, przy rodzicu... w kurhanie, pod Raginianami...
I upadł na ławę, skrwawioną głowę oparł o mur, i oczy zawarł, oddychając chrypliwie. Z rozrąbanej czaszki sączyła się z wolna krew dużemi kroplami, spły- wała po czole i policzkach, zalewała oczy, że płakać się zdawały krwawo...

A nad tym konającym gońcem stra- szliwej wieści, stali inni w przerażeniu, nie śmiejąc już słowa przemówić... Ci- sza zaległa, że słychać było wyraźnie trudny oddech rannego, jak się dobywał z piersi i milkł w jęku stłumionym.

Dzwony ucichły na moment... Aż nagle zerwał się znowu dzwon katedra- lny i poważny, donośny, ponury zabrzmiał w powietrzu... Na ulicach zmierzch za- padał... po dniu upalnym niebo okryło się chmurami. — Ukrańców widokregu, z ławy czarnych obłoków, dobywał się ogień błyskawic, jakby łuna dalekiej po- żogi i dochodziło odległe echo grzmo- tu, niby działowych wystrzałów. Po nad Wilnem jeszcze był spokój w powietrzu, ale tam, daleko, wrzała już nawałnica sroga, i coraz częściej szedł zlamtad po-

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Wrehowieckiego.

Część druga.

XIX.

(Ciąg dalszy.)

— Król umarł!
Na okrzyk ten, dochodzący z ulicy, a łączący się z ponurem brzmieniem dzwonów, obecna w gospodzie szlachta porwała się z miejsc.

— Być że to mogło? — pytali jedni drugich, spoglądając na siebie jak w obłę- dzie.

A kozak ów ranny, który w omdle- niu na ławie spoczywał, zadrzał na ca- łem ciele, powstał jakby mu nagle się przybyło i głosem stłumionym, który się wraz z jękiem wydobył z piersi:
— Król umarł! — powtórzył — zginęła Rzeczpospolita!

Drzwi od gospody otwarte, dawały wolny przystęp przechodniom. To też gdy jedni wybiegali, chcąc wieść stra- dliwą sprawdzić, inni wchodzili i zbla- dliemi ustami głosom drżącym opowiadali, co się w zamku działo.

Panowało tam zamieszanie straszne: istne szaleństwo przerażenia. Gońce z Me- recza przybywali ciągle opowiadając, jako Król po trzydniowej chorobie w okrutnych męczarniach Bogu ducha oddał.
Nie było przeto wątpliwości. Okro- pna prawda stawała coraz wyraźniej

min dnia 7 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Buczaczu u komisarza konkursu odbyć się mający.

C. k. Sąd powiatowy
Buczacz, dnia 22 października 1888.

L. 72 (6723 1-3)
Celem powzięcia uchwały w jaki sposób mają być wiarytelności do masy konkursowej Markusa Spitz należące zrealizowane wyznacza się termin na 5 listopada 1888 godz. 10 rano na który wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych zawiadawcę masy i krydetaryusza.

Gwoździec, dnia 8 października 1888.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

L. 45534. (6864 1-3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowe z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Israhela Czychesa i Jakóba S. Dollera nieprotokołowanych handlarzy towarów bławatnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kraj. Leżańskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadawcą masy ustanawia się pana adw. dra. Gottlieba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadawcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 listopada 1888, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takąwać zgłoszenie w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 25 grudnia 1888 i podać ją na terminie na dzień 17 stycznia 1889 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadawcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wiarytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.
Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów, dnia 25 października 1888.

Konkursy.

L. 35555 (6823 1-3)
Celem nadania stypendyów z z. p. su. sp. Michała Konieckiego po 200 zł. i po 150 zł. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych sp. fundatora jeżeli takowi są uczniami rzeczono Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonuje Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego do którego też wniesione być mają podania kandydatów a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach mianowicie zaś świadectwo odytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatnim półroczu szkolnym składał egzamina prywatne (kol. lokwia) z głównych przedmiotów, na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać iż w dotyczącym półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskim
We Lwowie dnia 22 października 1888

L. 44817 (6822 2-3)
Celem nadania jednego stypendjum z fundacji sp. Aleksandra Egierskiego w rocznej kwocie 215 zł. wa. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla krewnych sp. fundatora pochodzących z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież dla ich bezpośredniego i dalszego potomstwa, a mianowicie dla potomków:

- a) p. Stanisława Siedleckiego profesora gimnazjum w Krakowie,
- b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;
- c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie
- d) p. Maryi z Siedleckich, Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów z rodziny Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum (jednak tylko przez substytucję) uczniowie imienia Egierskich, a po nich synowie prywatnych oficyantów dworskich pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z postępowym dobrym w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne. Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyantów dworskich, przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta któryby otrzymał stypendyum tylko przez substytucję, traci takowe, skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego; z wyjątkiem takiego wypadku, może stypendysta korzystać z fundacji aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych jeżeli wykazywał będzie bez przerwy dobry postępek w naukach i zachowaniu się, nadto stypendysty z rodziny Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskim
We Lwowie, dnia 18 października 1888

L. 2224 (6796 2-2)
Celem zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami, ogłasza się konkurs na następujące posady w powiecie Złoczowskim.

I. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. aw.

1. w Daniłowcach 2. w Juśkowicach 3. w Kontach 4. w Przewłocznej 5. w Płuhowie.

II. przy szkołach filjalnych z płacą 250 zł.

1. w Bohutynie 2. w Boniszynie 3. w Chilczycach 4. w Hukałowcach 5. w Jasionowcach 6. w Iwaczowie 7. w Koropcu 8. w Krukowie 9. w Kondratowie 10. w Majdanie 11. w Manajowie, 12. w Olszance, 13. w Skwarzawie, 14. w Stawnej, 15. w Trendowacu 16. w Uriłowi 17. w Zakomarzu, 18. w Zaskzkowie.

III. przy IV. klasowej szkole żeńskiej w Złoczowie posada młodziej nauczycielki z płacą 300 zł. wa.

Podania o jedną z wymienionych posad należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 10 grudnia 1888 przyczem się nadmienia, iż podania nieostępowane i niezaopatrzone w wykaz służbowy i dotyczące ostępowane dokumenta będą bezwzględnie zwracane.

Z ek. Rady szkolnej okręgowej
Złoczów, dnia 20 października 1888

L. 45267 (6794 2-3)
W celu nadania jednego wsparcia dożywnotnego w kwocie stu (100) zł. wa. rocznie z fundacji sp. Maxymiljana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi polskiej lub ruskiej narodowości, ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcie to, przeznaczone jest dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi narodowości polskiej lub ruskiej, bez względu na to czy pobierają emeryturę lub nie. Pierwszeństwo jednak mają wdowy nie pobierające żadnej emerytury, między temi zaś takie które obarczone są dziećmi.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego któremu służy prawo nadania tych wsparć najdalej do dnia 1 grudnia r. b. włącznie i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydatki, 2) metrykę zaślubin, 3) metrykę śmierci męża kandydatki na dowód, iż śmierć ta nastąpiła po dniu 18 listopada 1869, 4) dowody iż mąż

kandydatki był nauczycielem szkół ludowych w Galicyi, i że był narodowości polskiej lub ruskiej, 5) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, że kandydatka ponownie za mąż nie wyszła i pozostaje w stanie wdowim, 6) świadectwo moralności kandydatki i nienagannego jej wspólnego pożycia ze zmarłym mężem, 7) świadectwo ubóstwa 8) dowody jaką kandydatka pobiera emeryturę, a względnie poświadczenie iż żadnej emerytury nie pobiera, 9) świadectwo właściwego urzędu parafialnego iż kandydatka jest bezdzietną lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

Podania wniesione po terminie albo nie zaopatrzone w wymagane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskim
We Lwowie, dnia 18 października 1888

Rozmaite obwieszczenia.

L. 45783 (6879 1-3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niniejszym edyktem nieobecnej Zofii Starzyńskiej że przeciw niej został dnia 28 września 1888 l. 41457 na rzecz galic. banku hipotecznego we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. zpn. ponieważ miejsce pobytu Zofii Starzyńskiej nie jest wiadome ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Dzieńdzielewicz a tegoż zastępcą p. adw. dr. Krzyżanowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną Zofię Starzyńską aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, dnia 27 października 1888.

L. 18102 (6544 3-3)

Ck. Sąd powiatowy miej. del. w Samborze uwiadamia Michała Olbrychta z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie Maryi Fabin o intabulację prawa własności połowy realności wykazem hip. 112 księgi gruntowej gminy Dąbrówka objętej, ustanowiono dla niego kuratorem Adw. Dra Budzynańskiego z zastępstwem adw. Dra Fiternika.

Wzywa się przeto Michała Olbrychta aby ustanowionemu kuratorowi swoich środków obrony udzielił, lub innego zastępcę Sądowi wymienił, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Sambor 3 grudnia 1887

L. 10678 (6513 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Małgorzatę Schmidt zam. Ewa, że dla niej kurator w osobie adwokata dr. Mendrochowicza ustanowiony został i poleca jej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, inaczej sobie skutki zaniedbania sama przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 19 września 1888.

L. 3796 (6465 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Edwarda Badera że na prośbę Łazarza Perlsteina i Markusa Scheinbacha uznano uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3796 przysięgę dopuszczoną wyrokiem z 10 sierpnia 1876 l. 1515 za niewykonaną i że dlań ustanowiono kuratorem adwokata dr. Gawła w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy
Bukowsko, 13 września 1888.

L. 780 (6463 2-3)

Na prośbę Reisl Apfelgrün wzywa się posiadacza przy pozarze Stryja zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z daty Stryj dnia 7 marca 1886 l. 854 na kwotę 53 zł. aw. na imię Reisl Apfelgrün wystawionej by do jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu Gazeta wyżej wymienioną książeczkę tem pewniej okazał gdyż w przeciwnym razie takowa za nieważną uznana będzie.

Sambor, 24 stycznia 1888.

L. 44719 (6751 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Bernhardowi Schrieberowi że przeciw niemu został dnia 19 października 1888 l. 44719 na rzecz Majera Nechelesa wydanym został nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. zpn.

Gdy miejsce pobytu Bernharda Schriebera nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem p. adwokata dr. Nathansho-

na a tegoż zastępcą p. adw. dr. Mauseha i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem Bernharda Schriebera by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 20 października 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 2487 (6861 1-3)

Ogłoszenie licytacji.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Gródka prawa propinacyi wódki, piwa i miodu w mieście i na przedmieściach tudzież nakładu gminnego od przywozu trunków propinacyjnych i likierów na potrzebę własną na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1882 to jest na 3 lata odbędzie w tutejszym urzędzie gminy Gródka w dniach a to:

21 listopada 1888 pierwsza
28 listopada 1888 druga,
każdego dnia od godziny 9 rano aż do godziny 12 w południe publiczna licytacja.
Cena fiskalna za prawo propinacyi wynosi 14.479 zł.
za nakład gminy 7.521 zł.

Razem 22.000 zł. wa.

to jest tańszy czynsz.

Tak prawo propinacyi jakoteż nakład gminny wydzierżawia się razem nierozdzielnie, przyczem się nadmienia, że każdy który na licytację zechce wziąć udział musi przed licytacją jako wadium 10pr. od fiskalnej ceny do kasy miasta Gródka w gotówce lub papierach wartościowych, pupularną hipotekę dostarczających podług kursu złożyć i przy licytacji kwitem kasy przed komisją licytacyjną się wykazać, gdyż w przeciwnym razie jego oferta uwzględniona nie będzie.

Wolno będzie licytować ustnie, lub za pomocą ofert pisemnych, te ostatnie muszą być wystawione odpowiednio warunkom licytacji, należycie osteplowane, dobrze opieczętowane z wierzchu imieniem oferenta zaopatrzone i kwitem kasy na złożone wadium allegowane, albowiem w przeciwnym razie przyjęte nie zostaną.

Skoro komisya uzna licytację za ukończoną, nie wolno będzie ani dalej ustnie licytować, ani też nie będą oferty pisemne przyjmowane.

Chęć licytować mających zaprasza się, ażeby się na terminach w urzędzie gminnym jawili, a bliższe warunki licytacji i kontraktu, niemniej cały skład przedmiotu dzierżawy może być odczytany w tutejszym Expedycie.

Zwierzchność gminy miasta
Gródek, dnia 23 października 1888.



L. MAREK

Lwów, Rynek 1. 9,
Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nadzornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedż na raty 15 zł. miesięcznie.
Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu chorałowego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowane do występów koncertowych i teatralnych. 6194

Saskie pończochy i skarpetki białe i kolorowe

poleca w największym wyborze po najumiarkowańszej cenie

magazyn 3948
F. KNAUER i SYN

pod „Złotym Lwem“ we Lwowie.

Ktoby chciał tej zimy najpożyteczniejszą i najprzyjemniejszą użyć czas wolny od zajęć, raczy sobie wprowadzić moje oryginalne polskie albo niemieckie **Listy premiowane do samodzielnej nauki buchalterii.**

Bez żadnej lekcji ustnej uczyć one w najprzystępniejszy sposób buchalterii nie tylko teoretycznej ale i jej praktycznego zastosowania. Liczne uznania ze strony moich byłych uczniów, którzy obecnie różne zajmują stanowiska, najwymowniej świadczą, że moja nauka listowna w niemożności nie ustępuje nauce ustnej. Listy próbne tylko za marką pocztową. 6852

Zaskawę zlecenia pod adresem:
Naukowy kurs kupiecki
Leona Handelsmana
Rynek 14 II podwórze I. piętro we Lwowie

Kandydat notaryalny

z praktyką adwokacką lub sądową znajdzie bezzwłocznie umieszczenie w biurze c. k. notaryusza na prowincyi. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gazety Lwowskiej.” 6752

Ludwik Krzysik

rusznikarz w Przemyślu przy ulicy Jarosławskiej Nr. 151 naprzeciw baraków poleca swoją nowourządzoną **pracownię i skład broni myśliwskiej** Ceny umiarkowane. 6788

Dotychczas tu niebywały Klosetowy papier zdrowia

(Gesundheits - Closetpapier) 500 ćwiartek za 15 et. 1866 poleca **Alojzy Hübner, Lwów** ulica Karola Ludwika L. 13, dawniej cukiernia Retlandera.

Handel

Karola Ballabana

we Lwowie poleca świeży transport **chińsko-rosyjskiej herbaty**

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej. 6669

1/2 kilo Congo cesarskiej	2 zł. — et.
„ „ Familijnej	3 „ — „
„ „ Melange	4 „ — „
„ „ Imperial	5 „ — „
„ „ Souchong w oryginalnym opakowaniu	4 „ — „
„ „ Wysiewek	1 „ 50 „
„ „ Wysiewek własnych	1 „ 70 „
„ „ Ciast angielskich do herbaty	1 „ 50 „

Franciszka Giacomelliego mąka pożywienia dla dzieci.



najlepszy i niezawodny środek pożywienia dla niemowląt, zastępujący zupełnie pokarm macierzyński. Dla osób dorosłych osłabionych, położnic i cierpiących na piersi, najlepsze i najdrowsze pożywienie, ponieważ u osób takich działa wzmacniająco, zwalnia i wylecza. Nabyć można we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha. **Cena wielkiej puszki 80 et. — mniejszej 45 et.** wraz z opisem używania.

I. Wiedeńska fabryka mąki pożywienia dla dzieci

Franciszka Giacomelliego 6541
Wiedeń, Fünfhaus. Stadlungasse Nr. 1.

Kuracyjne winogrona feslawskie

poleca handel **Karola Ballabana** we Lwowie. 5668

Zaskawę zlecenia z prowincyi skutecznie odwrotną pocztą.

Nakładem Wydawnictwa nut „Lutnia Krakowska”

J. K. Gadomskiego 6563

w Krakowie, Szewska 5 wyszły następujące nuty na fortepian:

- Albertson R. „Brylanty. Wybór najpięk. utworów fortepianowych”** 6563
- | | | | | | |
|--------------------------------|-------|---------------------------------|--------|--------------------------|--------|
| 1 Taniec hiszpański | 4 et. | 9 Gdyby ranny słońkiem | 40 et. | 17 Mazur lwowski | 30 et. |
| 2 Pieśń z gór krakowsk. | 30 „ | 10 Noc w Sewilli, wale hisz. | 40 „ | 18 w noc księżycową | 40 „ |
| 3 Pioska stępa, Suppe | 40 „ | 11 W ruinach Lanckorony | 30 „ | 19 W dzikim stepie, dmk. | 30 „ |
| 4 Pod pantoflem, polka | 40 „ | 12 Jesienny wieher, galop | 30 „ | 20 Samotny grób | 60 „ |
| 5 Polonez z Halki | 40 „ | 13 Pokusa, wale | 40 „ | 21 Poranek w Alpach | 60 „ |
| 6 Róża alpejska | 30 „ | 14 Wiedźmy w tańcu | 30 „ | 22 Styryi | 40 „ |
| 7 Natalia, wale zerbki | 40 „ | 15 Na panień skałach, plk. | 5 „ | 23 Paryżanka, polka | 40 „ |
| 8 Królewna Gawot | 50 „ | 16 Głusza leśna | 30 „ | Zeszyt III. | |
| Zeszyt I. Cena kompl. zł. 2.50 | | Zeszyt II. Cena kompl. zł. 2.30 | | Cena kompl. zł. 2.10. | |

Albertson R. „Perły kwiaty”, Wybór łatwych tańców.

- | | | | |
|--------------------------------------|--------|-----------------------|--------|
| Nr. 1. Całosek, wale | 25 et. | Nr. 5. Hultaj, mazur | 25 et. |
| 2. Rozeika, polka | 25 „ | 6. Bratek, mazur | 30 „ |
| 3. Krakowiaczy i Górale, kontredanse | 50 „ | 7. Salowejka, mazurka | 25 „ |
| 4. Dyabełek, galop | 25 „ | 8. Róża, wale | 25 „ |
- Cena kompletn. zł. 1 et. 75.

- | | | | |
|---|--------|---|-----------|
| JANOWSKA. Z serbskich gór, wale seibski III wydanie | 90 et. | Potop, galop | 50 „ |
| KRASUSKI. Moja swiadecka, wale | 10 „ | Powyzszych 5 numerów kompl. | zł. 2.10. |
| GADOMSKI. Witek i Wacek, mazury po 30 „ | | Pożegnanie Krakowa, polonez, wydanie VII. | 60 et. |
| — Do tańca i różnica, mazur | 30 „ | Orły polskie, mazury | 70 „ |
| — Pan Zofalkiewicz, mazur | 30 „ | Oba numera zł. 1. | |
| — Perła Ameryki, wale | 1 0 k | | |

Wysyłkę skuteczną Wydawnictwo za zaliczką lub za nadesłaniem należności za przekazem franko.

Niejsze Wydawnictwo dostarcza także i inne nuty nawet w braku wiadomości kompozytora, podając tylko tytuł kompozycji. — Na życzenie wysyła nuty do wyboru w większej ilości.

L. 17371

C. k. uprzyw. kolej. Arcyksięcia Albrechta.

Ogłoszenie.

Płatne dnia 1 listopada 1888 kupony priorytetów I. i II. emisji c. k. uprzywilejowanej kolei Arcyksięcia Albrechta wykupowane będą od dnia tego następująco:

Kupon priorytetów w srebrze po 7 1/2 zgr. w srebrze za sztukę, zaś kupon priorytetu w złocie po 5 zł. w złocie = 12 1/2 frank. = 10 marek.

Miejsca wykupna są:

We Wiedniu c. k. uprz. powszechny austr. Zakład ziemski kredytowy dla kuponów priorytetów I. i II. emisji, a wiedeński Związek bankowy dla kuponów priorytetów II. emisji.

W Berlinie Bank niemiecki, W Frankfurcie n. M. Niemiecki Bank związkowy, oraz dom bankowy Erlangera i Synów, W Monachium Bawarski Bank związkowy,

dla kuponów priorytetów I. i II. emisji. W miejscach zagranicznych płacić się będzie za kupony priorytetów w srebrze markami po cenach, jakie odpowiednio do przeciętnych kursów ustanowimy, zaś kupony w złocie płatne płacone będą po 10 marek w niemieckiej walucie państwowej.

Począwszy od 15 listopada b. r. wykupywane będą kupony tylko w naszych wiedeńskich miejscach wykupna.

Wykupno wylosowanych na dniu 1 maja 1888 priorytetów I. i II. emisji rozpocznie się od 1 listopada b. r. we Wiedniu w c. k. uprz. powszechnym austr. Zakładzie ziemskim kredytowym, tudzież aż do 14 listopada b. r. włącznie w pomienionych powyżej miejscach kupna w Berlinie, Frankfurcie n. M. i Monachium.

Wiedeń, w październiku 1888.

Rada zarządcza.

Biuro loteryjne komisji dla przemysłowej Wystawy Jubileuszowej 6254

Wiedeń, Bartensteingasse 4.

Na zbliżające się uroczystości jubileuszowe!

Do nabycia we wszystkich księgarniach, albo wprost od księgarni nakładowej **O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie:**

Cesarz i Król Franciszek Józef I.

Dieje Jego żywota i rządów.

Ludowi i młodzieży opowiedział dr. Albert Zipper.

Z portretem Najjaśniejszego Pana.

Cena egzemplarza 20 et., oprawnego 25 et. 6340

Powiatom, Gminom, Towarzystwom, Zakładom i t. d.

żadającym większą ilość egzemplarzy powyższego dzieła poleconego przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową do rozdania w czasie uroczystych obchodów, przesyła księgarnia nakładowa O. Zukerkandla i Syna w Złoczowie ze znacznym rabatem, upraszając o wczesne zamówienie, aby dzieło, mogąc się łatwo wyzerpać, na czas dostarczone było.

Na sezon zimowy

Magazyn i pracownia

FUTER

pod „Bobrem“

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ulica Teatralna L. 5.

dom kapitulny około kościoła Katedralnego,

polecają wszelkie gatunki futer męskich i damskich podług najświetniejszych fasonów, tak miastowe jak też podrózne, płaszcze astrachanowe, peleryny ozdobione futrami w wielkim wyborze, serdaki damskie i dziecięce, kaftaniki, rotundy, kurtki do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, kolnierze i zarękawki damskie, a także najnowsze w najczystszych gatunkach, czapeczki damskie w jak najbardziej fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, kołpaki futrzane, zarękawki męskie do polowania, dywany futrzane do sanii, dywaniki futrzane przed łóżka, wierzchy g. tow. do futer damskich, wianiane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podrózne. Znaczną zapas materij welnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, skóry na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze.

Wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i z prowincyi skuteczniami z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość, trwałość, dobroć towaru jak i wykończenia. Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej ilości zakupiliśmy osobicie, a towar nasz jak najlepszy, świeży i czysty.

Dostawoy futer dla P. T. urzędników kolei państwowych.

Cenniki na żądanie franko. 5895



Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przedziałnią w Austrii.

Pojutrze ciągnienie.

Losy Wystawy Przemysłowej na cześć Jubileuszu Cesarskiego tylko po cenie 50 ct. a. w.

Główna wygrana 25.000 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego L. 12 dom Wernera.

(Zarządca Władysław J. Weber)

Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.